

## Mokra Prawa: biegli szukają przyczyny wybuchu

data aktualizacji: 2022.12.28 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

**O nieszczęśliwym zdarzeniu opowiadają sąsiedzi rodziny, której wybuch odebrał dach nad głową.**

**- To był huk nie do opisania. Byłem przekonany, że to się stało u nas w domu. Poprosiłem syna, żeby sprawdził, czy nie uszkodziło baniaka z wodą - opisuje jeden z mieszkańców Mokrej Prawej, który mieszka w dalszej części wsi.**

Podobne wrażenie odniósł pan Stanisław (73 l.), który mieszka znacznie bliżej miejsca, w którym doszło do wybuchu. To on pierwszy dostrzegł sąsiada pod zawalonym domem.

- Zauważyłem, że leży pod gruzami, dlatego sam zacząłem wołać, aby mu pomóc. Osoby, które zbierały się przed domem szybko zadzwoniły po służby medyczne. To wielkie nieszczęście - relacjonuje wtorkowe wydarzenia pan Stanisław, który w tym czasie miał zamiar wyjść na podwórko.

[[[692]]]

O wielkim szczęściu może za to mówić pan Edward (80 l.). Tuż przed wybuchem wyszedł z domu i udał się do kotłowni.

- To był jeden wielki huk. Po chwili zrobiło się czarno i nic nie było widać. To jest cud i opaczność boska, że wyszedłem kilka sekund wcześniej - mówi.

Siła wybuchu była tak duża, że rozrzucony gruz uszkodził elewację jego budynku, wybił szyby w oknach. Pomimo wstępnych porządków na podwórku nadal można znaleźć skrawki notatek, znaczki pocztowe i inne pamiątki.

[[[693]]]

O dużej sile rażenia świadczą również uszkodzenia budynku, który znajduje się pod drugiej stronie Drogi Krajowej nr 70. Uszkodzone okno, parapet oraz mnóstwo elementów wraz ze szkłem w ogródku. Odłamki znalazły się również na dachu budynku.

- Akurat w momencie wybuchu nie było mnie w domu. Dowiedziałam się od sąsiadów i w pierwszej chwili myślałam, że ten wybuch wydarzył się u mnie. Ten rok jest dla mnie bardzo nieszczęśliwy. Straciłam męża, chcieli mnie okraść, a teraz jeszcze to przykre wydarzenie - opowiada pani Danuta, jednocześnie pokazując uszkodzenia.

Tutaj wszyscy żyjemy w zgodzie, to bardzo mili ludzie. To wielkie nieszczęście, które im się przytrafiło.

**Danuta**, sąsiadka

[[[694]]]

- To wielka tragedia, ale cud, że w tym czasie nikt nie przechodził chodnikiem. I może szczęście w nieszczęściu, że nie wydarzyło się to podczas świąt... - kończy jeden z mieszkańców.

We wtorek (28.12) na miejscu pojawili się biegli, którzy pracują na zlecenie prokuratury. Śledczy szukają odpowiedzi na pytanie - co było bezpośrednią przyczyną wybuchu.

[[[695]]]

**ZOBACZ TAKŻE>>>[WYBUCH DOMU W MOKREJ PRAWEJ](#)**

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41472-mokra-prawa-biegli-szukaja-przyczyny-wybuchu>